



NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY
ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

FEDERACJA ZWIĄZKÓW
GMIN I POWIATÓW RP



OCHRONA ŚRODOWISKA

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDÓW
TERYTORIALNYCH
W ASPEKcie INTEGRACJI
Z UNIA EUROPEJSKA



Federacja Związków Gmin i Powiatów RP

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

OCHRONA ŚRODOWISKA

**DZIAŁALNOŚĆ SAMORZADÓW TERYTORIALNYCH
W ASPEKCIE INTEGRACJI
Z UNIĄ EUROPEJSKĄ**

Kraków 2000

Federacja Związków Gmin i Powiatów RP
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Seria wydawnicza „Podręczniki dla samorządu terytorialnego”

Rada Programowa:
Kazimierz Barczyk (przewodniczący)
Wojciech Boroński
Maciej Korcuć
Wiesław Misztal
Marek Skrzypek
Paweł Stańczyk
Jan Wieczorkowski

Materiały II Ogólnopolskiej Konferencji
„Ochrona Środowiska – działalność samorządów terytorialnych
w aspekcie integracji z Unią Europejską”

Warszawa, Sala Kolumnowa Sejmu RP
27 września 2000 r.

Cykl Ogólnopolskich Konferencji
„Ochrona Środowiska – działalność samorządów terytorialnych
w aspekcie integracji z Unią Europejską”
pod patronatem
Macieja Płażyńskiego – Marszałka Sejmu RP
Jerzego Buzka – Prezesa Rady Ministrów RP

Książka została wydana dzięki finansowemu wsparciu
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ISBN 83-87859-36-4

Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej
KHK s.c., Kraków, ul. Dunajewskiego 6

Opracowanie, redakcja: Iwona Podczerwińska, Tomasz Połetek

Wprowadzenie

Konferencja „Ochrona środowiska – działalność samorządów terytorialnych w aspekcie integracji z Unią Europejską” była drugim z cyklu pięciu ogólnopolskich spotkań, poświęconych ochronie środowiska, które Federacja Związków Gmin i Powiatów RP organizuje we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod patronatem Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego i Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka. Konferencja, która odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgromadziła ponad 300 przedstawicieli rządu, samorządów gmin, powiatów i województw oraz organizacji pozarządowych z obszaru całego kraju.

Minister Środowiska Antoni Tokarczuk przedstawił priorytety polityki ekologicznej państwa w kontekście programów regionalnych i lokalnych. Kazimierz Kujda – Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska zaprezentował zasady współdziałania Funduszu z samorządami terytorialnymi.

W imieniu Ambasadora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce wystąpił Alessandro Missir. Minister Sławomir Urbaniak – Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej przedstawił stan negocjacji Polski z Unią Europejską w świetle Programu Informowania Społeczeństwa. Senator Franciszek Bachleđa–Księdzularz, Przewodniczący Senackiej Komisji Ochrony Środowiska wygłosił referat na temat ochrony środowiska w działalności samorządów terytorialnych, natomiast poseł Józef Górny – Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawił stan prac parlamentarnych nad nowelizacją prawa o ochronie środowiska. Prof. Andrzej Manecki – Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Ochrony Środowiska w Krakowie, jeden z założycieli Polskiego Klubu Ekologicznego kompleksowo przedstawił program ekorozwoju Karpat „Zielone Karpaty”.

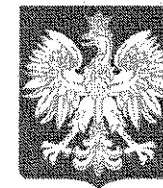
Problematyka ekologiczna jest jednym z najważniejszych wyzwań dla Polski w procesie integracji z Unią Europejską. Wygłoszone referaty wskazują praktyczne sposoby niwelowania różnic w sposobach rozwiązywania problemów ochrony środowiska w Polsce i krajach Unii Europejskiej. Zagadnienia przedstawione w referatach są z polskiego punktu widzenia zadaniami priorytetowymi, nie tylko w kontekście aspiracji wejścia do Unii Europejskiej

– ale także pod względem odbudowy Polski po latach zaniedbań. Należy zwrócić uwagę na fakt, że nasz kraj ma unikalne w świecie prace naukowe na temat ekosystemu. Polska była prekursorem myślenia kategoriami ekologicznymi w świecie. „Cudze chwalicie, swego nie znacie” – to obiegowe spostrzeżenie nasuwa się po zapoznaniu się z programem „Zielone Karpaty”. Może się on stać ważnym polskim wkładem do ogólnoeuropejskiego programu ochrony środowiska w ramach poszerzonej Unii Europejskiej.

Rok 2002 będzie przez ONZ ogłoszony światowym rokiem gór. Nie zmarńmy tej szansy i stwórzmy sobie oraz przyszłym pokoleniom warunki do życia w harmonii z przyrodą. Wszyscy jesteśmy częścią natury.

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Federacji
Związków Gmin i Powiatów RP
Członek Komitetu Sterującego ISPA



Warszawa, 2000.09.21

**PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
JERZY BUZEK**

Szanowni Państwo

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Ogólnopolską Konferencję „Ochrona środowiska – działalność samorządów terytorialnych w aspekcie integracji z Unią Europejską”.

Ogromnie mi przykro, że pilne i niemożliwe do przełożenia zajęcia państwowe nie pozwolą mi na osobisty udział w dzisiejszym spotkaniu. Żałuję tym bardziej, że dane mi zostało – wspólnie z Panem Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej – objąć honorowy patronat nad konferencją.

Licząc na wyrozumiałość, tą zatem drogą – za uprzejmym pośrednictwem Pana Przewodniczącego – pragnę serdecznie pozdrowić organizatorów, gości i uczestników spotkania. Szczególne słowa uznania pozwalam sobie skierować pod adresem Federacji Związków Gmin i Powiatów RP oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za podjęcie inicjatywy zorganizowania tak interesującej konferencji oraz trud i wysiłek włożony w jej przygotowanie. Szczerze się cieszę, że samorządy terytorialne tak czynnie interesują się problematyką ekologii i aktywnie włączają się w działania na rzecz poprawy stanu środowiska naturalnego w naszym kraju, zwłaszcza w kontekście rychłej integracji z Unią Europejską. Serdecznie dziękuję.

Jeszcze raz przepraszając za sprawiony zawód, życzę, by konferencja zaowocowała interesującą wymianą poglądów i doświadczeń, by przyniosła twórczą dyskusję i wiele konstruktywnych wniosków.

Łączę wyrazy szacunku

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Jerzy Buzek". The signature is written in a cursive, flowing style.

W europejskich programach ekorozwoju, a także w większości programów polskich, np. w programie prof. Kuźnickiego z PAN, czy w programie opracowanym przez Rządowe Centrum Strategiczne, większą niż dawniej uwagę poświęca się wpisanemu w ekorozwój człowiekowi.

W programach następuje reorientacja ochrony zdrowia na rzecz medycyny zapobiegawczej. W debatach sejmowych obserwujemy też dyskusje na temat skracania czasu pracy, a więc pojawia się szansa na dłuższy wypoczynek. Medycyna zapobiegawcza i wypoczynek to szansa dla kreowania i realizacji programu „Zielone Karpaty” w układzie nie tylko krajowym, ale – co ważne – w układzie europejskim.

(zapis wypowiedzi nie był autoryzowany)

Antoni Tokarczuk
Minister Środowiska

Polityka ekologiczna państwa – programy regionalne i lokalne

Filarami określającymi politykę Rządu wobec środowiska i rolę w niej programów regionalnych i lokalnych są: przyjęta przez Radę Ministrów 13 czerwca 2000 roku **II Polityka Ekologiczna Państwa** oraz dokument zaakceptowany przez Rząd 26 lica 2000 roku: **Polska 2025 – długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju**. Potrzeba opracowania nowej polityki ekologicznej państwa wynika z gruntownie zmienionych uwarunkowań ochrony środowiska w Polsce, głównie z powodu podjęcia procesu integracji europejskiej oraz reformy administracji z 1999 roku.

Artykuł 90 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska nakazuje Radzie Ministrów określenie polityki ekologicznej państwa, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, zaś ministrowi właściwemu ds. Środowiska, sejmikom województw, radom powiatów i gmin opracowanie wynikających z polityki ekologicznej państwa programów zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska wraz z listami przedsięwzięć priorytetowych.

II Polityka Ekologiczna Państwa precyzuje 11 zasad uszczegółwiających pryncypialną zasadę zrównoważonego rozwoju. Z punktu widzenia tematu mojego dzisiejszego wystąpienia najważniejsze są dwie:

Zasada 2: regionalizacji polityki ekologicznej państwa, oznaczająca m.in.: rozszerzenie uprawnień dla samorządu terytorialnego i wojewodów, regionalizowania ogólnokrajowych narzędzi polityki ekologicznej, skoordynowanie polityki regionalnej z regionalnymi programami zrównoważonego rozwoju w Europie (Morze Bałtyckie, tereny górskie i podgórskie, doliny rzeczne i in.).

Zasada 10: subsydiarności i pomocniczości polegająca na podziale kompetencji i uprawnień władczych adekwatnie do natury wymagającego rozwiązania problemu. Dla działań, które winne być rozwiązywane na szcze-

blu lokalnym wiąże się to z decentralizacją, dla decyzji o charakterze strategicznym może oznaczać centralizację decyzji. Zasada pomocniczości oznacza wspieranie działań na szczeblu niższym przez władze publiczne szczebla wyższego.

Warto zauważyć, że reforma administracyjna z 1 stycznia 1999 tworzy podstawę dla praktycznej realizacji większości zasad zrównoważonego rozwoju: *zasady regionalizacji polityki ekologicznej państwa, zasady uspołecznienia realizacji polityki ekologicznej państwa, zasady likwidacji zagrożeń u źródła, zasady zintegrowanego podejścia do ochrony środowiska oraz zasady subsydiarności i pomocniczości działań*. Stworzyła ona fundament dla wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym i regionalnym przez administrację publiczną.

Nowy ustrój administracji publicznej opiera się na założeniu, że podstawowe zadania w różnych dziedzinach – również w dziedzinie ochrony środowiska – mają praktycznie wykonywać instytucje samorządowe: samorząd powiatowy, samorząd wojewódzki, a także gminy. Natomiast uprawnienia nadzorcze, kontrolne, interwencyjne, policyjne mają znajdować się w gestii rządu i administracji rządowej.

Duże znaczenie dla wspierania rozwoju regionalnego ma ustawa z dnia 12 maja 2000 r. *o zasadach wspierania rozwoju regionalnego* (Dz.U. Nr 48, poz. 550). W ustawie podkreśla się, że: „*Wspieranie rozwoju regionalnego jest wykonywane na podstawie narodowej strategii rozwoju regionalnego oraz inicjatyw samorządu województwa, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju*”. W regulacji zostały określone zasady i formy wspierania rozwoju regionalnego, w tym zasady wspierania kontraktu wojewódzkiego. Ministerstwo Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska aktywnie uczestniczą w realizacji tej ustawy.

Założenia polityki rozwoju regionalnego zawarte w dokumencie „*Agenda 2000*”, które zostały przyjęte na szczycie Unii Europejskiej w Berlinie 24–25 marca 1999 r., są korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska. Przewidują dalszy wzrost nakładów na środowiska w latach 2000 – 2006 oraz wprowadzają procedury ocen oddziaływania na środowisko dla projektów finansowanych przez Unię. Warunkiem uzyskania tych środków dla samorządów będzie także posiadanie stosownych planów rozwoju opracowanych w zgodzie z zasadami trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Ubieganie się potencjalnego beneficjanta o środki z funduszy unijnych wymaga przejścia określonej procedury uwzględniającej także ocenę oddzia-

ływania na środowisko wykonaną zgodnie z zapisami Dyrektywy Rady 85/337/EWG i 97/11/WE.

Obowiązek wykonywana dla przedsięwzięcia ubiegającego się o dofinansowanie oceny oddziaływania na środowisko jest istotnym instrumentem realizacji zasad polityki zrównoważonego rozwoju, integrującym programy rozwoju regionalnego i lokalnego z polityką ekologiczną.

Kolejnym elementem wiążącym politykę ekologiczną z programami regionalnymi i lokalnymi będą strategiczne oceny oddziaływania¹, które są przewidywane w *nowej ustawie o postępowaniu w sprawie ocen oddziaływania na środowisko oraz o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie* (uchwalonej przez Sejm 15 września 2000). Będą nim poddawane między innymi różnego rodzaju programy i plany na szczeblu regionalnym i lokalnym.

Realizacja zapisanych w artykule 90 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska zadań, opracowania przez samorządy *programów zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska wraz z listami przedsięwzięć priorytetowych*, musi być powiązana i skoordynowana z opracowaniem dokumentów planistycznych i strategicznych wynikających wymagań innych ustaw i przepisów. Pomocne w realizacji tego typu zadania są doświadczenia niektórych gmin w Polsce, które opracowały dobrowolnie strategie zrównoważonego rozwoju w ramach „*lokalnej Agendy 2000*” (około 40 gmin), w myśl zaleceń Konferencji „*Środowisko i Rozwój*” w Rio de Janeiro z 1992 r.

Programowanie ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju na szczeblu regionalnym i lokalnym to zadanie samorządów. Zadania Ministerstwa Środowiska, w tym zakresie, wynikają głównie ze stosowania zasady pomocniczości. Dalsze działania na rzecz wzmocnienia wpływu polityki ekologicznej na tworzenie programy regionalne i lokalne będą przebiegać na następujących płaszczyznach:

¹ Strategiczna ocena środowiska może być zdefiniowana jako proces oceny potencjalnych skutków dla środowiska proponowanej polityki lub programu (w odróżnieniu od procedury oceny oddziaływania na środowisko, której przedmiotem są projekty przeważnie o charakterze inwestycyjnym, a nie dokumenty programowe), w celu zapewnienia wypracowania takiego kształtu, by ich skutki i konsekwencje środowiskowe były zminimalizowane. Aspekt środowiskowy winien być uwzględniony w najwcześniejszej fazie planowania i traktowany na równi z aspektami ekonomicznymi i społecznymi.

– instytucjonalnej – poprzez prace Komitetu Rady Ministrów ds. Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju,

– prawnej – poprzez wprowadzenie zasad zrównoważonego rozwoju do systemu prawnego regulującego politykę regionalną, przestrzenną i polityki sektorowe,

– programowania – poprzez uwzględnienie celów zrównoważonego rozwoju w opracowanych dokumentach oraz włączenie strategicznych ocen oddziaływania do procedury zatwierdzania programów strategii i polityk, tak sektorowych, jak i regionalnych.

Alessandro Missir

*Ambasada Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej
w Polsce*

Polska i proces rozszerzenia Unii Europejskiej w aspekcie ochrony środowiska

Chciałem podzielić się kilkoma uwagami i refleksjami na temat ochrony środowiska w kontekście przystępowania do Unii Europejskiej. Ochrona środowiska stanowi zasadniczy przedmiot troski całej Unii Europejskiej. Prawie od 30 lat dziedzina ta była przedmiotem priorytetowej polityki Unii Europejskiej. Jeszcze większą uwagę przywiązuje się do tej polityki po przyjęciu Traktatu Amsterdamskiego. W jego rezultacie ochrona środowiska stała się jednym z kluczowych celów polityki Unii Europejskiej.

W ciągu wielu lat trwania wspólnoty europejskiej przyjęto szeroki zakres ustawodawstwa ekologicznego, głównie w formie dyrektyw. W ustawodawstwie tym wprowadza się normy jakości środowiska, np. dopuszczalne wartości emisji substancji szkodliwych dla środowiska pochodzących z różnych źródeł. To z kolei ma bardzo szerokie skutki w innych powiązanych z ochroną środowiska rodzajach polityki np. w zakresie rynku wewnętrznego i polityki rolniczej.

W procesie przystępowania do Unii Europejskiej, każdy z krajów kandydujących będzie musiał udowodnić, że jest w stanie w pełni uczestniczyć w realizacji różnych rodzajów polityki Unii Europejskiej. Dlatego też osiągnięcie pełnej zgodności z przepisami ustawodawstwa ekologicznego, które często się określa jako dorobek prawny Unii Europejskiej stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań w trakcie przystępowania do Unii. W czasie faktycznych negocjacji każdy kraj kandydujący jest oceniany na podstawie jego rzeczywistych osiągnięć w czasie przygotowywania się do członkostwa. Trzeba podkreślić, że jest to ocena techniczna oparta na wiedzy, na analizie obiektywnej i wszyscy kandydaci są traktowani tak samo. Jak wszyscy wiemy kwestie

ochrony środowiska należą do najtrudniejszych rozdziałów całego procesu negocjacji.

Polska już zmierza do członkostwa. W ostatnich latach został zrobiony znaczący postęp w sektorze ochrony środowiska. Jakość powietrza znacząco się poprawiła, stan wód zaczyna w coraz większym stopniu zbliżać się do naturalnego i Polska słusznie jest dumna ze swojej ochrony przyrody. Jednakże pełne przyjęcie dorobku prawnego w sektorze środowiska będzie wymagać jeszcze bardzo wielu prac. Jeśli chodzi o proces legislacyjny w Polsce, to Premier Jerzy Buzek na spotkaniu, na którym ogłoszono stworzenie nadzwyczajnej komisji ds. Prawa Unii Europejskiej, miał rację gdy mówił, że Rząd na czele którego stoi, jest w pełni świadom faktu, że dostosowanie polskiego prawa do ustawodawstwa Unii Europejskiej jest jednym z podstawowych czynników przyspieszających negocjacje w sprawie przystąpienia Polski. Jestem pewien, że ta Komisja w znaczący sposób przyspieszy przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej.

Po pierwsze polskie ustawodawstwo w zakresie ochrony środowiska nie jest jeszcze w pełni zgodne z dorobkiem prawnym w Unii dotyczącym właśnie ochrony środowiska. Istnieją pewne luki. Dotyczy to zwłaszcza dyrektyw w sprawie wody i odpadów tzw. przemysłowych. Komisja zdaje sobie sprawę, że Polska przygotowała szeroki zakres nowych ustaw ekologicznych. Np. ustawa o ocenach oddziaływania na środowisko i dostępie do informacji, która została przyjęta przez Sejm i przekazana Senatowi. Jednakże większość tych kluczowych aktów prawnych wciąż jest jeszcze przedmiotem rozważań w Sejmie.

Po drugie, dyrektywy UE nie tylko muszą być formalnie wprowadzone do systemu prawnego, ale również muszą być wdrożone w praktyce. Oznacza to, że rozwiązaniom prawnym musi towarzyszyć dobrze funkcjonująca administracja, konkretne inwestycje w infrastrukturze ochrony środowiska jak również efektywne mechanizmy egzekwowania prawa ekologicznego. Jak wiemy Polska już czyni poważne wysiłki wydając 1,7 proc. swojego produktu krajowego brutto na inwestycje w ochronie środowiska. Te wysiłki muszą być kontynuowane, jeśli mamy osiągnąć pełne wdrożenie dyrektyw Unii Europejskiej. I te inwestycje muszą doprowadzić do powstania właściwej, prawidłowej infrastruktury w ochronie środowiska. Chodzi tutaj między innymi o rozwiązanie kwestii związanych z uzdatnianiem wody i oczyszczaniem ścieków, zarządzaniem i unieszkodliwianiem odpadów komunalnych i niebezpiecznych. Efektywne wdrażanie i egzekwowanie ustawodawstwa wymaga silnej i dobrze wyposażonej administracji. I tu szczegól-

ne znaczenie ma wzmocnienie województw i powiatów ponieważ to one odgrywają kluczową rolę. Państwo jesteście wymarzone forum, do którego można by kierować tego typu uwagi. Po wejściu do Unii Europejskiej administracja nowych członków powinna mieć sprawność administracyjną na takim poziomie, który jest podobny jak u aktualnych członków Unii Europejskiej.

Przechodząc teraz do trudnej kwestii związanej z obciążeniami finansowymi, stwierdzić należy że, Komisja zdaje sobie sprawę z ogromnych nakładów jakie są niezbędne, aby wdrożyć ekologiczne dyrektywy Unii Europejskiej. W poprzednim referacie słyszeliśmy, że szacuje się te nakłady na 30 mld euro. Z tego też względu trzeba przewidywać pewne okresy przejściowe w odniesieniu do najkosztowniejszych dyrektyw pod warunkiem, że są one w pełni uzasadnione.

Musimy mieć jasność co do okresów przejściowych. Nie będzie żadnych okresów przejściowych na przeniesienie przepisów prawa unijnego do prawa polskiego! To oznacza, że w momencie wejścia do Unii Europejskiej polskie prawo będzie musiało zawierać wszystkie przepisy ekologiczne Unii Europejskiej. Specjalnym priorytetem powinno być pełne wdrożenie ustawodawstwa ramowego, horyzontalnego oraz dyrektyw dotyczących ochrony przyrody i przemysłu. W swoim stanowisku negocjacyjnym Polska występuje o przyznanie 14 okresów przejściowych. Najwięcej wśród wszystkich państw kandydujących. Te wystąpienia dotyczą wielu kluczowych dyrektyw np. ramowej dyrektywy w sprawie odpadów gdzie występuje się o 10 lat okresu przejściowego jak również dyrektywy w sprawie odpadów niebezpiecznych gdzie Polska występuje także o 10 lat okresu przejściowego. W każdych okolicznościach wszelkie okresy przejściowe muszą być ograniczone pod względem zakresu i czasu. Z tego też względu Unia Europejska wystąpiła do Polski o ponowne rozpatrzenie jej prośby o okresy przejściowe.

W odniesieniu do każdego wystąpienia o okres przejściowy Polska będzie musiała przedstawić program wdrożeniowy. I ten plan wdrożeniowy będzie musiał zawierać wyraźne terminy etapów, w których nastąpi to wdrożenie. Następnie analiza kosztów, strategii inwestycji oraz trzeba będzie też określić instytucje, które będą to realizować.

Dopiero na tej podstawie Komisja będzie dokonywała dalszej oceny wystąpień Polski o okresy przejściowe. Gdy rozważa się możliwość przyznania okresu przejściowego to dokonuje się z konieczności, bardzo dokładnej analizy pewnych kluczowych aspektów. Po pierwsze analizuje się skutki decyzji dla rynku wewnętrznego i dla konkurencji. Następnie bierze się pod

uwagę efekty transgraniczne oraz koszty wdrożenia.

Teraz powiedzmy kilka słów na temat tego, co robi Unia żeby udzielić pomocy finansowej. Polska musi podjąć bardzo poważny wysiłek finansowy. Z tego względu Komisja Europejska, aby pomóc Polsce w przygotowaniu do wejścia do Unii Europejskiej w dziedzinie ekologii, ustanowiła program ISPA. Z tego nowego instrumentu finansowego Polska otrzyma ok. 177 mln euro na rozwój infrastruktury ochrony środowiska. Niezależnie od programu ISPA z obecnie funkcjonujących programów Polska już otrzymała ok. 66,2 mln euro na cele ochrony środowiska. Komisja zgadza się, że pomoc Unii Europejskiej pokryje tylko niewielką część wymaganych zasobów. Natomiast podstawowym celem tej pomocy jest przyniesienie katalitycznego efektu poprzez zmobilizowanie innych zasobów.

Na koniec kilka słów na temat korzyści, jakie Polska będzie mieć zapewnione dzięki zgodności z prawem Unii Europejskiej. Wiemy, że szkody w środowisku oznaczają straty dla całej gospodarki. W 1993 r. Bank Światowy oszacował skalę tych szkód na sięgającą od 3-4 proc. ogółu pkb. Uwzględniono tutaj zarówno konkurencyjność przedsiębiorstw przemysłowych jak i aspekty społeczne. A przecież zdrowsze społeczeństwo też przynosi bezpośrednie korzyści gospodarce narodowej. Dobra woda do picia, czyste powietrze, którym można oddychać, czyste wody rzek gdzie można łowić ryby albo się kąpać, jak również sprawne służby komunalne to jest coś na co polscy obywatele zasługują nawet nie wchodząc do Unii Europejskiej. W odniesieniu do firm doświadczenia państw członkowskich Unii Europejskiej jasno dowodzą, że wysokie standardy ekologiczne i konkurencyjność są ze sobą powiązane. Czyli tutaj występuje pozytywny związek między wzrostem gospodarczym, wydajnością, a regulacjami ekologicznymi. Komisja Europejska prowadzi obecnie analizy korzyści ekologicznych jakie przyniesie proces akcesji krajom kandydującym. Prac tych jeszcze nie zakończono, ale już można powiedzieć, że korzyści dojścia do zgodności ze standardami Unii Europejskiej w zakresie jakości wody i powietrza są równe kosztom.

I są to te wszystkie elementy, które trzeba uwzględnić gdy dyskutujemy na temat procesu rozszerzenia Unii Europejskiej. Dyrektywy Unii Europejskiej nie są tylko narzędziami technokratycznymi. Prowadzą do znaczących korzyści w dziedzinie ochrony środowiska i w gospodarce. Dlatego też trzeba uznać, że proces rozszerzenia Unii Europejskiej nie tylko będzie oznaczał dostosowanie do Unii Europejskiej ale także będzie przynosił bardzo znaczne korzyści dla Polski.

(zapis wypowiedzi nie był autoryzowany)

Sławomir Urbaniak

*Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu
Integracji Europejskiej*

Program Informowania Społeczeństwa – negocjacje Polski z Unią Europejską

Obrady dzisiejszej konferencji, poświęconej ochronie środowiska w kontekście integracji z Unią Europejską mogą w pełni bazować m.in. na tym, co Rząd wprowadził w życie w maju 1999 r. uchwalając Program Informowania Społeczeństwa. Jestem przekonany, że na nic zdadzą się zabiegi rządowe i cały proces negocjacyjny, jeśli w referendum przedstawiciele naszego społeczeństwa zdecydują się zagłosować przeciwko członkostwu Polski w Unii Europejskiej. W związku z tym pozwalam sobie do Państwa skierować parę słów na temat tego, czym PIS jest i jaką rolę odgrywają w nim gminy. Chcę parę słów powiedzieć także na temat tego, jak wygląda obecnie pełny stan negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

W dobie decentralizacji państwa gminy polskie mają ogromną rolę do spełnienia. Rola ta wzrasta obecnie w kontekście przyszłego członkostwa Polski w strukturach zjednoczonej Europy. Gospodarcze, społeczne i polityczne jednoczenie się kontynentu europejskiego, w którym Polska ma szansę uczestniczyć, stwarza szansę również dla gmin bowiem jednym z priorytetów tego procesu jest skoordynowana polityka rozwoju regionalnego naszego kraju na podobnych zasadach jak to się odbywa w państwach Unii Europejskiej. Samorządy są ważnym elementem rządowego programu informowania społeczeństwa. Program zakłada, że w procesie informowania o integracji z Unią Europejską samorządy, które realizują zadania na rzecz lokalnych społeczności mogą odegrać bardzo istotną rolę. Głównymi partnerami przy realizacji programu są samorządy, organizacje pozarządowe i media. Bez udziału tych grup trudno sobie wyobrazić realizację działań infor-

macyjnych i edukacyjnych. Ważne jest by podkreślić fakt, że Program Informowania Społeczeństwa jest programem edukacyjnym. Jego głównym zadaniem jest dostarczenie podstawowej wiedzy na temat tego czym jest proces integracji. I tutaj moja ogromna prośba do Państwa, żebyście nie postrzegali procesu integracji tylko i wyłącznie poprzez pryzmat negocjacji czyli tych wszystkich kwot, liczb. To są bardzo ważne elementy – natomiast równie istotne, są te elementy, które dzieją się w Polsce. Bo cały proces reform i przystosowania w dziedzinie ochrony środowiska to również proces integracji. W związku z tym należy patrzeć na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przez pryzmat tego co się dzieje w Polsce, a nie tylko przez pryzmat tego jak wyglądają negocjacje w Brukseli.

Rząd samodzielnie nie będzie wykonawcą programu informowania społeczeństwa, będzie natomiast przekazywał środki i pomoc merytoryczną do organizacji pozarządowych i mediów, które we współpracy z samorządami podejmą się realizacji przygotowanych projektów. Podmioty te wiedzą najlepiej na jaką informację związaną z integracją jest zapotrzebowanie na ich terenie oraz mają cały pakiet pomysłów, w jaki sposób to zrobić. Wykorzystujemy tutaj doświadczenia krajów Unii Europejskiej, które również na zasadzie grantów przekazują samorządom dotacje na wykonywanie różnych projektów. Nie ograniczamy w niczym możliwości i sposobu przekazywania informacji na temat integracji Polski z Unią Europejską. To właśnie między innymi za pośrednictwem samorządów Rząd chce stymulować debatę społeczną w procesie integracji. Wiedza o tym procesie winna być przede wszystkim dostępna, przystępna, rzetelna i aktualna. Współpraca z Państwem umożliwia nam spełnienie wszystkich tych zamierzeń dzięki sieci regionalnych centrów informacji europejskiej. Obecnie funkcjonuje ich już 33 i dotyczy to obecnych miast wojewódzkich i byłych miast wojewódzkich. Tych ośrodków będzie jeszcze więcej, gdyż mają one do spełnienia określoną rolę.

Jeżeli mamy jakiś problem, dotyczący integracji to kierujemy się do regionalnego centrum informacji europejskiej bowiem wiadomo, że informacje, które posiadają te centra, są najbardziej adekwatne i aktualne. System centrów integracji europejskiej tworzony jest przy znacznym udziale samorządów i instytucji ściśle współpracujących z samorządami. Jednym z dobrych przykładów jest tutaj Kraków gdzie regionalne centrum informacji europejskiej znajduje się w siedzibie Federacji Związku Gmin i Powiatów RP i przy jej udziale powstało.

Departament Informacji Kształcenia Europejskiego Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej ściśle współpracuje z samorządami i władzami gmin

w realizacji różnorodnych przedsięwzięć. W ramach naszych możliwości reagujemy na każdą inicjatywę wychodzącą z Państwa strony, której celem jest informowanie i promowanie tej integracji w kontekście szans i wyzwań jakie może przynieść mieszkańcom gmin członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Średnio dwa razy w tygodniu pracownicy Departamentu spotykają się z przedstawicielami samorządów na różnego rodzaju konferencjach i szkoleniach. Ogromne doświadczenie we współpracy z samorządami ma istniejące od 1997 r. Centrum Informacji Europejskiej na ul. Kruczej. Od początku samorzady stanowiły ważną grupę odbiorców informacji. Przełom nastąpił na początku 1999 r., kiedy to odnotowano wzmożone zainteresowanie samorządów programami pomocowymi. To zdecydowało w głównej mierze o skonstruowaniu serwisu o programach pomocowych, którego głównym odbiorcą są dziś samorzady. Na serwis ten składają się stale aktualizowane przewodniki po programach pomocowych dla samorządów, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Są one upowszechniane drogą elektroniczną i dostępne we wszystkich regionalnych centrach informacji europejskiej w Polsce.

Niezmiernie ważnym uzupełnieniem serwisu jest również Informator o programach pomocowych. Szacujemy, iż spośród ok. 80 tys. egzemplarzy tej broszury co trzecia trafia do środowisk samorządowych. Ponieważ tematyka programów pomocowych jest bardzo dynamiczna, większość aktualnych informacji dostępna jest na stronach internetowych. Cennym uzupełnieniem serwisu jest internetowa lista wysyłkowa o programach pomocowych, na której zarejestrowanych jest ok. 300 adresatów. Gros z nich to przedstawiciele samorządów.

Wspomnę wreszcie o bieżącej obsłudze wszystkich osób, które codziennie zgłaszają się do centrum informacji europejskiej poprzez telefony, listy, pocztę elektroniczną oraz składają osobiste wizyty. Średnio ok. 40 osób tygodniowo trafia do centrum. Wszyscy oni są obsługiwani bezpośrednio przez konsultantów. Podstawowe pytania dotyczą najczęściej: programów pomocowych PHARE, ISPA, SAPARD, małych i średnich przedsiębiorstw, ochrony środowiska, dostosowania rolnictwa. To są obszary, którymi Państwo się szczególnie interesujecie. To co jest istotne w tej chwili to fakt, że pięć województw w Polsce jest objętych PHARE regionalnym, mającym na celu utworzenie spójności społeczno-ekonomicznej. Są to województwa: podlaskie, lubelskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie i śląskie czyli Ściana Wschodnia. Województwo śląskie z racji tego, że ma kłopoty strukturalne jeśli chodzi o węgiel i stal. Z tego względu zostało również uwzględnione.

Następny krok to trzy województwa: kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i łódzkie. Mamy nadzieję, że w porozumieniu z Komisją Europejską uda się objąć tym programem wszystkie województwa w Polsce. Podsumowując na obecnym etapie, dokonania w ramach Programu Informowania Społeczeństwa pojawia się jedna refleksja: społeczeństwo polskie wymaga systematycznego dostarczania informacji. Ta ogólna informacja, na której bazowaliśmy bardzo długo, przestaje spełniać swoją rolę ponieważ potrzebujemy obecnie informacji bardziej konkretnej. W związku z tym chcemy skoncentrować się na pewnych grupach w naszym społeczeństwie.

Jedną z tych grup jest młodzież (granice wieku od 15-25 lat), samorząd gospodarzy i terytorialny i rolnicy. I to są te obszary, na których będziemy się w najbliższym czasie koncentrować. To co dzieje się w Polsce w obecnym czasie nie jest w pełni widoczne w krajach w Unii Europejskiej. W związku z tym zaistniał program Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i program Komisji Europejskiej mający na celu promowanie dokonania krajów kandydujących na drodze do Unii Europejskiej.

Przechodzę teraz do krótkich informacji na temat tego, jaki jest obecny stan negocjacji Polski z Unią Europejską. Dotychczas, jak Państwo wiecie, rozpoczęliśmy negocjacje we wszystkich 29 obszarach. Po szczegółowych konsultacjach negocjacje zostały zakończone i tymczasowo zamknięte w 11 działach, tj.: telekomunikacja i technologie informacyjne, statystyka, małe i średnie przedsiębiorstwa, nauka i badania, edukacja, kształcenie i młodzież, polityka przemysłowa, ochrona konsumentów i zdrowia, unia gospodarcza i walutowa, stosunki zewnętrzne, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwo, kontrola finansowa.

Formuła tymczasowego zamknięcia rokowań wynika z ogólnej zasady, iż żaden z obszarów negocjacyjnych nie może być ostatecznie zamknięty, dopóki nie nastąpi uzgodnienie całości problematyki akcesyjnej, czyli negocjacje nie zostaną zamknięte do momentu, kiedy wszystkie obszary nie zostaną uzgodnione. W pozostałych 18 obszarach negocjacje trwają, a strona polska otrzymała tzw. wspólne stanowiska Unii Europejskiej.

Oprócz wymienionych obszarów istnieją jeszcze dwa, instytucje i inne, jednakże na obecnym etapie negocjacji Unia nie prosiła strony polskiej o złożenie tych stanowisk negocjacyjnych w związku z tym, że one nie podlegają negocjacji. Czyli łącznie mamy 32 stanowiska, a 29 negocjujemy. Minister Kułakowski założył, że do końca tego roku w 16 obszarach powinniśmy zamknąć negocjacje.

Wraz z otwarciem rozmów we wszystkich obszarach negocjacyjnych wkroczyliśmy w nową fazę rokowań, która będzie polegać na szukaniu rozwiązań najtrudniejszych problemów. W okresie sprawowania przewodnictwa przez Francję oczekujemy jakościowego przełomu w negocjacjach. Naszym priorytetem na ten czas, jak twierdzi Minister Kułakowski, będzie doprowadzenie do zamknięcia lub osiągnięcia znaczącego postępu w następujących obszarach: unia celna, swoboda świadczenia usług, prawo spółek, swobodny przepływ towarów, kultura i polityka audiowizualna, polityka społeczna i zatrudnienie. W trakcie trwania obecnej prezydencji Polska przywiązuje duże znaczenie do prac nad tworzeniem tzw. pakietu spraw trudnych, w którym zidentyfikowane zostaną interesy negocjujących stron, a podejmowane w negocjacjach problemy poddane hierarchizacji. Opracowanie pakietu jest niezbędne do rzetelnego wypracowania stanowisk wobec najtrudniejszych problemów, które nieraz są ze sobą powiązane i przeplatają się w różnych obszarach negocjacyjnych. Pakiet umożliwiłby rozpoczęcie prac eksperckich, koniecznych dla rozwiązania istniejących problemów oraz pozwoliłby na dokonanie analizy skutków ekonomicznych i szacunku kosztów wprowadzenia niezbędnych rozwiązań.

Również strona francuska uważa za celowe wydzielenie dwóch pakietów negocjacyjnych. Pierwszy pakiet obejmować powinien rozwiązania przejściowe o charakterze technicznym, które nie narusząby funkcjonowania jednolitego rynku, drugi pakiet dotyczyłby rozwiązań przejściowych, ale wymagających decyzji politycznych na wysokim szczeblu lub mających wpływ na budżet Unii Europejskiej. Pozwoliłoby to na odejście od dotychczasowego, nazbyt formalnego i technicznego wymiaru negocjacji i stanowiłoby impuls do zdynamizowania rokowań. Od woli i zaangażowania obu stron w poszukiwaniu rozwiązań tych problemów zależeć będzie termin zakończenia negocjacji.

Polska ma nadzieję, że podczas planowanych przez Francję trzech sesji negocjacyjnych w październiku, listopadzie i grudniu, dojdzie do wspomnianego przełomu w rokowaniach. Oczekujemy, że Unia zgodnie ze swoimi deklaracjami będzie gotowa do rozszerzenia w 2003 roku. Liczymy również, że prace nad reformą instytucjonalną Unii zostaną sfinalizowane w przewidywanym terminie i nie wpłyną niekorzystnie na bieg negocjacji.

Stoimy na stanowisku, że proces ratyfikacji traktatu w sprawie reform instytucjonalnych przez Państwa Piętnastki powinien przebiegać równolegle z ratyfikacją traktatów akcesyjnych nowych członków. Jeśli spełnione zostaną wszystkie te warunki, to niewątpliwie utrzymana zostanie odpowiednia dynamika negocjacji i jak twierdzi Minister Jan Kułakowski można będzie

realnie myśleć o zamknięciu negocjacji w I połowie 2001 r. w trakcie prezydencji szwedzkiej.

Polska przykłada dużą wagę do określenia przez stronę unijną daty zakończenia negocjacji, ewentualnie daty samej akcesji. Uważamy, że leży to w interesie nie tylko Polski, ale i Unii Europejskiej. Ustalenie takiej daty umożliwi stronie unijnej podjęcie ważnych decyzji i przeprowadzenie koniecznych zmian w określonym przedziale czasu. Dotyczy to np. procesu realizacji zasad wspólnego rynku. Dla Polski z kolei przyjęcie całości dorobku prawnego Unii oraz pełna gotowość do członkostwa wiąże się z podjęciem jeszcze wielu trudnych decyzji, a to będzie często możliwe tylko w przypadku znajomości konkretnej perspektywy czasowej przystąpienia do Unii. Określenie takiej daty wpłynęłoby również pozytywnie na rozwój polskiej gospodarki, gdyż zachęciłoby do aktywności potencjalnych inwestorów, co również leży w interesie Unii Europejskiej.

(zapis wypowiedzi nie był autoryzowany)

DYSKUSJA:

Józef Abram

Burmistrz Miasta Gorlice

Jeżeli nasz samorząd gospodarczy ma spełniać rolę taką, jak samorząd gospodarczy Unii Europejskiej – bo na dzień dzisiejszy to są dwie rzeczy nieporównywalne – czy istnieje program dotyczący wspierania samorządu gospodarczego i organizowania go? Gdzie szukać informacji na ten temat? Jesteśmy tym zainteresowani.

Sławomir Urbaniak

Oczywiście najlepszym adresatem do tego pytania jest Pan Minister Donocik w Ministerstwie Gospodarki. Jego inicjatywa i próba zjednoczenia środowisk gospodarczych w Polsce jest od dawna znana. Ona napotyka na jakieś przeszkody, w związku z tym, że środowiska gospodarcze reprezentowane w Polsce są przez kilkadziesiąt organizacji. I to jest największy problem w tej chwili. Trwa dywagacja na temat tego, czy przynależność do struktur gospodarczych powinna być obligatoryjna czy dowolna. O tym ciągle dys-

kutujemy. Nikt nie lubi narzucania jakiejś struktury. Natomiast trzeba przyznać, że w wielu krajach przynależność do struktur samorządowych, gospodarczych jest obligatoryjna. I wtedy reprezentacja jest znacząca. W związku z tym myślę, że Minister Donocik i jego propozycja ustawy regulująca te rzeczy jest najlepszym adresatem tego pytania.

Jeżeli chodzi o pomoc to również ta ustawa niosła pewne konsekwencje prawne i wykonawcze w związku z tym odsyłam do szczegółów tej ustawy.

Kazimierz Dąbrowski

Burmistrz Zambrowa

Ja mam pytanie o pieniądze. Zechciałby Pan Minister krótko odpowiedzieć, jaka jest sytuacja w rozpatrywaniu wniosków, które były składane do Państwa w ramach małych grantów w programie informowania społeczeństwa? Wiem, że niektóre wnioski zostały złożone w czerwcu, w lipcu i do chwili dzisiejszej nie są rozpatrzone bądź nie ma odpowiedzi na nie. Wiem również, że do końca września mogą one wpływać. Rozumiem, że jeszcze resort Pana Ministra ma czas na ich rozpatrzenie?

Sławomir Urbaniak

Zawsze ochoczo mówię, że dysponujemy tym programem i zachęcam organizacje pozarządowe i samorządy do składania wniosków. Natomiast teraz musiałem zachować pewną powściągliwość bowiem decyzjami administracyjnymi w naszym Urzędzie Komisja zawiesiła swoją działalność w związku z ustalaniem budżetu na przyszły rok i jakby analizą tego, czym dysponuje Program Informowania Społeczeństwa. Minister właściwy, Sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej zawiesił chwilowo rozpatrywanie wniosków. Z tego co wiem na początku października Komisja musi rozpocząć swoje działanie w związku z tym, że do końca listopada wszystkie projekty muszą być rozliczone finansowo, co jest wymogiem wynikającym z ustawy o finansach publicznych. Odpowiedź, jakiej mogę na dzisiaj udzielić jest taka, że w październiku wszystkie decyzje powinny zostać podjęte i wnioski rozpatrzone, a beneficjenci poinformowani. To jest zatem bardzo ogólna informacja, ale tylko taką mogę Państwu dostarczyć w tej chwili.

(zapis dyskusji nie był autoryzowany)

Franciszek Bachleda–Księdzularz
Przewodniczący Senackiej Komisji Ochrony Środowiska

Ochrona środowiska w działalności samorządów terytorialnych

(tezy wystąpienia)

Rewolucja naukowo–techniczna, jaka dokonała się na przełomie wieków (XIX i XX), przyniosła ludzkości nie tylko szereg wcześniej niewyobrażalnych korzyści, udogodnień, popychając naszą cywilizację na coraz wyższe szczeble, ale również spowodowała zachwianie równowagi ekologicznej w takim stopniu, że po raz pierwszy człowiek zaczął zastanawiać się nad faktem, że dalszy niekontrolowany pęd może doprowadzić do samozagłady.

Pierwsze poważne sygnały w skali światowej to słynny raport Sekretarza ONZ z roku 1969. Rozpoczął on współpracę krajów cywilizowanych na rzecz ochrony środowiska. Słynne spotkanie Szczytu Ziemi z Rio de Janeiro w czerwcu 1992 roku było ukoronowaniem wieloletnich dążeń wielu krajów do poważnego potraktowania zagrożeń. W chwili obecnej mamy już bardzo wiele osiągnięć o poważnych międzynarodowych zasięgach, wiele konwencji i agend, poważnych sukcesów – współpraca zakreśla coraz szersze kręgi.

Niewątpliwie aby móc oddziaływać na środowisko należy „myśleć globalnie, działać lokalnie”. Aby móc wywiązać się z przyjętych zobowiązań, każdy kraj musi stworzyć odpowiednie „ekologiczne” podwaliny prawne na tym polu.

Zagadnienie nie jest łatwe, albowiem ochrona środowiska jako problem interdyscyplinarny wymaga znajomości zagadnień z zakresu nauk przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych. W środowisku żyjemy, działamy, tworzymy zarówno dobra, jak i odpady, czerpiemy z niego surowce. Zatem konieczne jest określenie praw i zasad na jakich to „współistnienie” ma się odbywać.

Dla realizacji zasad współistnienia w naszym kraju wypracowano system prawa ochrony środowiska, którego bazowym aktem jest ustawa o ochro-

nie i kształtowaniu środowiska oraz szereg ustaw środowiskowych, jak np.: prawo wodne, prawo atomowe, ustawa o lasach, ustawa o ochronie przyrody, ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych, ustawa o ochronie zwierząt i wiele innych.

Ten pakiet ustawodawczy podlega ciągłym przemianom i transformacjom koniecznym do lepszego funkcjonowania i spełniania określonych zadań. Zmiana konstytucji oraz reforma administracji jakiej dokonaliśmy niedawno, wprowadzając III szczeblowy podział samorządu administracyjnego służy również lepszej możliwości realizacji zadań z zakresu ochrony środowiska.

Reforma dała podwaliny nowym zasadom ustrojowym państwa, główna z nich zakłada, że nie wolno odbierać obywatelom lub społecznościom kompetencji, które mogą wykonywać z własnej inicjatywy, woli i własnymi środkami. Państwo jest jednostką pomocniczą i kompetencje musi przekazywać na niższe szczeble, nie powinno przeszkadzać władzy lokalnej (czyli samorządowi) lecz pobudzać ją i uzupełniać np. poprzez swoich przedstawicieli w terenie (województwo).

Całość reformy – jak przystało na procedurę demokratyczną – zmierzała do decentralizacji władzy i oddania jej obywatelom. Pomijając zadania i strukturę władzy związanej z rządem i administracją rządową skupie się na samorządzie i jego obecnych zadaniach.

W trójszczeblowym samorządzie terytorialnym zdecentralizowano kompetencje organów w zakresie środowiska. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska zobowiązuje organy uchwałodawcze wszystkich szczebli samorządu do opracowania programów zrównoważonego rozwoju ochrony środowiska na bazie polityki ekologicznej państwa, która została przyjęta w pierwszych latach transformacji ustrojowej (1991 r.).

Zarządy gmin i powiatów otrzymały uprawnienia kontrolne w zakresie przestrzegania wymagań ochrony środowiska, rola ich zatem wyraźnie została wzmocniona. Dokładniejsza analizę kompetencji samorządów warto rozpocząć od gminy, która zgodnie z konstytucją jest najmniejszą jednostką samorządu terytorialnego. Zadania gminy zawarte w przepisach prawa ochrony środowiska można podzielić na dwa rodzaje.

Pierwsze to zadanie związane z walorami naturalnymi jako całości, z łądem i gospodarką przestrzenną. Drugie to zadanie w stosunku do poszczególnych elementów środowiska lub związane z zabezpieczeniem środowiska przed uciążliwościami i degradacją: usuwanie i unieszkodliwianie ścieków i odpadów, utrzymywanie czystości i porządku, ochrona zieleni i zadrzewień.

Dokonując oceny i wyszczególnienia kompetencji organów samorządowych w gminie można wysunąć następujące wnioski:

– podstawowym instrumentem ochrony środowiska na szczeblu gminy jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który uwzględnia szansę zrównoważonego rozwoju;

– drugim instrumentem są stanowione akty prawa gminnego, np. uchwały gminne dotyczące ochrony gatunkowej lub ochrony przyrody, gospodarowania odpadami, itp.;

– trzecie to możliwości wydawania decyzji administracyjnych o charakterze ochronnym i zapobiegawczym, finansowanym i inwestycyjnym w stosunku do problemów związanych z ochroną środowiska. W tym najważniejsze to zezwolenia np. na działalność gospodarczą związaną z użyciem i wykorzystywaniem odpadów komunalnych, z usuwaniem drzew lub krzewów, opłaty i kary pieniężne itp.;

– jako czwarty element instrumentów w ochronie środowiska można wymienić formy działania o charakterze społecznym jak edukacja ekologiczna, rolnictwo ekologiczne, agroturystyka, działania na rzecz zbiórki i selekcji odpadów, badanie i kontrola środowiska.

Ważnym elementem jest fakt, że gminy mają możliwość, zgodnie z ustawą, dobrowolnego łączenia się w większe struktury m.in. w celu poprawy skuteczności działania na rzecz ochrony środowiska. Związki międzygminne mogą być tworzone w celu wykonywania zadań publicznych przekraczających możliwości działania jednej gminy jak np. budowa obiektów związanych z gospodarką wodną.

Podsumowując zakres uprawnień gminy w zakresie ochrony środowiska podkreślić należy, że ma ona uprawnienia przede wszystkim w planowaniu przestrzennym, ochrony przed odpadami, organizacji i utrzymania porządku i czystości, ochrony zieleni.

Zadania organów samorządowych powiatowych zawarte w ustawie o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91 z 5.06.1998) dzielą się na trzy podstawowe rodzaje:

I – zadania ponadgminne, które dotyczą obszaru objętego administracją powiatu i zaspokajające zbiorowe potrzeby społeczności;

II – zadania uzupełniające, których gmina nie może ze względów finansowych lub organizacyjnych wykonać samodzielnie;

III – zadania o charakterze wyrównawczym, których celem jest wyrównanie obciążeń gmin znajdujących się na terenie powiatu.

W odróżnieniu od regulacji prawnej dotyczącej gmin kompetencje powiatu, oprócz ochrony środowiska, przyrody, rybactwa śródlądowego i leśnictwa, dotyczą zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom życia, zdrowia i środowiska. Podstawowe formy działania powiatu to decyzje administracyjne. Starosta wydaje decyzje w zakresie ochrony przed uciążliwościami (odpady, zanieczyszczenia, hałas, wibracje), ochrony wód i gospodarki wodnej, ochrony gatunków rolnych i leśnych, ochronę lasów.

Starosta posiadając środki prewencyjne i restrykcyjne (kary pieniężne, wstrzymanie działalności poprzez wojewódzkiego inspektora w porozumieniu ze starostą), jako organ władzy w powiecie odpowiada za bezpieczeństwo ekologiczne na podległym mu obszarze.

Kompetencje samorządu wojewódzkiego mają odmienny charakter i wynikają z odmienności samorządu lokalnego i regionalnego, liczebność mieszkańców, a również ze szczególnego dualizmu władzy publicznej na szczeblu regionu. Do samorządu wojewódzkiego należy wykonywanie zadań publicznych w charakterze wojewódzkim, nie zastrzeżonym ustawami na rzecz organów administracji rządowej. Do zadań tych ustawa zalicza ochronę środowiska i gospodarkę wodną.

Podsumowując chciałbym podkreślić, że po pierwsze: ochrona środowiska jest problemem lokalnym, a więc zgodnie z zasadą subsydiarności, gmina, a następnie powiat i województwo samorządowe, kształtują sytuację ekologiczną na danym obszarze i są odpowiedzialne za bezpieczeństwo ekologiczne lokalnych społeczności.

Po drugie: skuteczność ochrony środowiska na szczeblu gminy lub powiatu w dużym stopniu zależy od świadomości i kultury ekologicznej lokalnej społeczności. Wizja przyszłego społeczeństwa ekologicznego wskazuje, że ogromny wpływ na przestrzeń i środowisko przyrodnicze będzie miało zachowanie się poszczególnych jednostek, społeczności lokalnych i władz samorządowych. Proces dochodzenia do takiego społeczeństwa jest długotrwały, rola prawa polega na stworzeniu instrumentów, które umożliwią lokalnej społeczności aktywność w zakresie ochrony środowiska, wspieraną i propagowaną przez władze samorządowe. Jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego, samorząd pracowniczy, jednostki ochotniczych straży pożarnych, związki zawodowe i organizacje społeczne są uprawnione do podejmowania wszelkiej działalności sprzyjającej ochronie środowiska i zmierzającej do urzeczywistnienia obywatelskiego prawa do korzystania z jego wartości. Podmioty te mogą ponadto występować do właściwych organów administracji pu-

blicznej o zastosowanie środków zmierzających do usunięcia zagrożenia środowiska, a także występować do sądu z roszczeniem o zaniechanie naruszenia środowiska, przywrócenie do stanu poprzedniego, naprawienie zaistniałych w związku z tym szkód oraz o zakazanie działalności lub ograniczenie działalności zagrażającej środowisku.

Realizacji idei społeczeństwa ekologicznego służą kolejne posunięcia prawne, które zostaną ujęte w nowej ustawie o ochronie środowiska oraz ustawie o cenach oddziaływania na środowisko i dostępie do informacji.

DYSKUSJA:

Przedstawiciel starostwa powiatowego w Rykach

Co legło u podstaw takiego sformułowania art. 88 ustawy, który zezwala na wydatkowanie środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska jedynie na gospodarkę odpadami? Stanowisko to zostało oprotestowane przez wiele gremiów. Czy w nowej ustawie przewiduje się jego zmianę?

Franciszek Bachleda–Księdzularz

Przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że również w trakcie opracowania prawa w danym momencie zwracano uwagę na to, co jest szczególnie istotne dla kraju. Jestem przekonany, że jest to zawężenie tych spraw, o których tutaj mówiłem. Powtarzam – po to pracuje Sejm i Senat, żeby można było to zmieniać. W naszej komisji uważaliśmy, że należy przede wszystkim na to zwrócić uwagę. Wiemy, że gmina sama w większości przypadków na terenie kraju nie może sobie z tym poradzić i musi łączyć się w związki. Dlatego też w powiecie łatwiej to rozwiązywać i można powiedzieć, że w pierwszej kolejności. W pierwszej kolejności zwróciliśmy na to między innymi uwagę, że jest to bardzo istotny i bardzo potrzebny problem do załatwienia, ponieważ społeczność dotąd była pozbawiona możliwości samoorganizowania się w kwestii między innymi usuwania i likwidacji odpadów. Być może w niepełnym stopniu Panu odpowiadam, ale tak to widzę.

Bardzo proszę zgłaszać poprawki do swoich posłów i senatorów. Mam jeszcze jedno spostrzeżenie. Korzystając z obecności tak bardzo reprezentatywnej grupy z terenu kraju chcę powiedzieć, że sprawdzianem tego, o czym tutaj mówiłem będzie sprawa związana z wpływem samorządów na kształt

i działalność Parków Narodowych. To jest temat, który znam jak to się mówi od podszewki. W związku z tym, że na terenie mojego działania, skąd zostałem wybrany, jest pięć Parków Narodowych znam te problemy bezpośrednio i twierdzę, że w ciągu trzech miesięcy może czterech na pewno do końca lutego, a na pewno do końca I kwartału przyszłego roku na ten temat będzie wypracowane stanowisko tych trzech połączonych komisji.

Uważam, że powinna być właśnie trzecia strefa ochrony krajobrazowej, gdzie wpływ samorządów w praktyce rzeczywiście się by się zwiększył, aby nie było np. tak, że Park Narodowy może poprawić drogę tylko w lesie, doprowadzając do granicy, natomiast już poza nią ani jednego metra kwadratowego dalej. Wiemy, że zwłaszcza w granicy rolno-leśnej jest niezwykle potrzebne, aby wspólnie gospodarować i aby słowo samorządów tutaj jeszcze bardziej się liczyło. Obiecuję, że spróbujemy to uregulować tak, aby samorzady i społeczności lokalne były z tego zadowolone.

(zapis dyskusji nie był autoryzowany)

Kazimierz Kujda
*Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej*

Zasady współdziałania NFOŚiGW z samorządami terytorialnymi

Od kilku miesięcy otrzymywaliśmy w Narodowym Funduszu informacje mówiące o niezadowoleniu samorządów z zasad finansowania. Było także wiele interwencji posłów dotyczących tego, że samorzady są za biedne i że nie są w stanie finansować inwestycji ekologicznych. Problematyka ta była także przedmiotem szczególnej troski Ministra Tokarczuka. Pan Minister oczekiwał także od Zarządu rozwiązania tego problemu.

Zanim przedstawię konkretne rozwiązania w tym zakresie, powiem parę słów o uwarunkowaniach jakie towarzyszyły pracom nad nowymi zasadami. W kraju jest 16 województw, 308 powiatów ziemskich. Mamy 56 miast na prawach powiatu to są powiaty grodzkie, mamy 11 gmin warszawskich i 2414 pozostałych gmin. Wśród tej ostatniej grupy mamy 242 gminy miejskie, 567 gmin miejsko-wiejskich i 1604 gminy wiejskie. To są wszyscy potencjalni nasi klienci. To są te samorzady, które składają wnioski do Narodowego Funduszu i do funduszy wojewódzkich.

Jeśli chodzi o to, w jaki sposób my udzielamy pomocy jednostkom samorządu terytorialnego to wyróżniamy: po pierwsze pożyczki, które udzielamy na podstawie umowy spisanej z samorządem, drugą formą są kredyty udzielane ze środków Narodowego Funduszu we współpracy z bankami i tu jest głównie Bank Ochrony Środowiska. Podobnie mamy linie terytorialne, które są kierowane głównie na małe przedsięwzięcia. Istnieją jeszcze konsorcja, też robione głównie z Bankiem Ochrony Środowiska, mamy dopłaty do odsetek od kredytów udzielanych przez banki. Tu pojawia się taka sytuacja, że jeśli wniosków jest za dużo, to bank nie udziela kredytu. Wtedy stosujemy dopłaty i w ten sposób rozszerzamy możliwości finansowe. Są jeszcze dotacje.

Na koniec należy wymienić możliwość umarzania pożyczek, oczywiście jeśli wnioskodawca spełni wszystkie warunki zapisane w umowie.

Tutaj chciałem powiedzieć, chociaż to nie jest przedmiotem mojego dzisiejszego wystąpienia, że w wystąpieniu Pana Ambadora było podkreślane jak dużo w Polsce zostało zrobione przez ostatnie 10 lat. Narodowy Fundusz sam podpisał i wykonał 7,5 tysiąca umów, natomiast we współpracy z Bankiem Ochrony Środowiska liczba zakończonych przedsięwzięć wynosi powyżej 8,5 tysiąca. Taka jest skala zrealizowanych przedsięwzięć. Są między innymi małe, ważne przedsięwzięcia ekologiczne na kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale są wśród nich również inwestycje bardzo ważne w ochronie wód czy w ochronie powietrza np. mamy oczyszczalnię ścieków w Krakowie i w Warszawie, instalacje odsiarczania w Bełchatowie, mamy elektrownię Turów, mamy Kozienice.

Chciałem teraz przedstawić kilka informacji na temat, w jaki sposób finansowaliśmy ochronę środowiska w poszczególnych dziedzinach. Najwięcej wypłat pożyczek dla samorządów było kierowanych na ochronę wód. W 1998 roku było to 86 proc., w roku 1999 niespełna 80 proc. Dostyć duży udział mają także przedsięwzięcia z dziedziny ochrony powierzchni ziemi tu było odpowiednio 10 proc. w 1998 roku i prawie 20 proc. w roku 1999.

Jeżeli spojrzelibyśmy na strukturę dotacji to najwięcej ich było kierowanych na ochronę wód – 61 proc. w 1998 r. i prawie 45 proc. w 1999 roku. Na ochronę powierzchni ziemi były kierowane środki w wysokości około 21 proc. w 1998 roku i prawie 19 proc. w 1999 roku. Jeżeli chodzi o układ regionalny finansowania to najwięcej pożyczek było udzielanych w roku 1999 w województwie wielkopolskim 14,5 proc., w województwie dolnośląskim 13,1 proc., mazowieckie 12,6 proc. Także widać, że pożyczki są kierowane głównie do tych województw, które są bardziej rozwinięte. Jeżeli chodzi o dotacje to były one kierowane głównie do województwa zachodniopomorskiego 13,7 proc., małopolskiego 13,6 proc., karpackiego 13 proc., podlaskiego 10 proc. Widać, że dotacje są kierowane do województw biednych.

Na dzień dzisiejszy obowiązują następujące zasady preferencyjne udzielania pożyczek: po pierwsze oprocentowanie z przedziału od pół do 0,65 stopy dyskonta weksli, mamy jeszcze okres karencji pół roku, mamy okres kredytowania do 10 lat i mamy możliwość umorzenia pożyczki. To, co nam wszystkim najbardziej dokuczalo tak funduszom, jak przede wszystkim samorządom to były ograniczenia wynikające z ustawy o finansach publicznych. Te ograniczenia są zapisane bardzo dokładnie w art. 113 i 114. Sprowadzają się one

do tego, że spłata rat pożyczek w danym roku nie może przekraczać 15 proc. dochodów ogółem, natomiast suma zadłużenia nie może przekraczać 60 proc. dochodów ogółem w danym roku.

Podstawowym pytaniem jest, w jaki sposób podzielić gminy pod względem zamożności. Wszyscy wiemy, że są gminy o mniejszej i o większej zamożności. Jest to dosyć duży problem, który na dzień dzisiejszy jest jakoś rozwiązany. Ale na pewno nie wszyscy będą usatysfakcjonowani. Chciałem powiedzieć, że ten problem rozwiązywaliśmy we współpracy z regionalnymi izbami obrachunkowymi oraz z Centrum Badań Regionalnych. Przedstawiliśmy im nasze propozycje, a oni je opiniowali. Mieliliśmy również opinię z Ministerstwa Finansów i w efekcie powstały obecne rozwiązania. Gdybyśmy chcieli spojrzeć na taką zależność, że na osi pionowej jest liczba gmin natomiast na osi poziomej jest dochód ogółem na osobę, to powstaje nam taki rysunek, że gmin o dochodzie poniżej 800 złotych na osobę mamy w Polsce tylko 11, z przedziału od 800 do 900 zł gmin jest 193, natomiast najwięcej samorządów jest w przedziale od 900 do 1000 zł i od 1000 zł do 1100 zł, ale są też gminy takie, które mają dochody dwa razy większe, bo powyżej 1,3 tysiąca złotych na osobę. Takich gmin jest 25.

Najpierw jest Warszawa i gminy warszawskie. Jest to grupa najbardziej zamożna, później mamy miasta na prawach powiatu, dalej są gminy miejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy wiejskie i na koniec są powiaty. To jest podział, jaki stosują regionalne izby obrachunkowe. Z drugiej strony patrzyliśmy w jaki sposób te grupy gmin się między sobą różnią. Braliśmy pod uwagę liczbę mieszkańców, dochód ogółem, dochód ogółem na mieszkańca, dochód własny na mieszkańca, subwencję ogólną na mieszkańca, dotację celową na mieszkańca, wydatki na mieszkańca, wydatki bieżące, wydatki majątkowe i na koniec zobowiązania.

Z tej analizy wyszło, że są trzy grupy, które są bardzo podobne do siebie. Do tej grupy należą gminy miejskie, gminy miejsko-wiejskie i gminy wiejskie. Cyfry pokazują, że te grupy samorządów są bardzo podobne do siebie. W związku z tym, w tych pierwszych zasadach mamy podział, że pierwszą grupę samorządów stanowią gminy warszawskie, druga grupa to są powiaty i później mamy te trzy grupy, które są bardzo podobne i mamy także miasta na prawach powiatu. Czyli, pierwszym elementem tych zasad jest to, że istnieje podział jednostek samorządu terytorialnego na Warszawę, powiaty i miasta na prawach powiatu i gminy pozostałe. Drugim elementem tych nowych zasad jest to, iż badaliśmy liczbę samorządów w funkcji dochodów ogółem.

Zauważyliśmy pewien porządek, który pozwolił nam tą trzecią grupę podzielić na cztery grupy. Pierwsza grupa to jest 15 proc. liczebności samorządów, druga grupa obejmuje 40 proc. samorządów i trzecia 35 i 10 proc.

Jeżeli wzięlibyśmy grupę samorządów, która obejmuje miasta na prawach powiatu to mamy taki obraz: jest 9 powiatów o dochodach mniejszych od 1415 zł, 26 powiatów i to jest te 40 proc. z tego przydziału 1416-1730, później jest 35 proc., z przedziału dochodu od 1731 do 2045 zł na osobę i na koniec jest tylko 6 powiatów powyżej. Jeżeli byśmy wzięli drugą grupę gmin pozostałych to jest obraz bardzo podobny i tutaj mamy również dochody na osobę i pierwsza grupa to jest 15 proc. tak jak i poprzednio, druga grupa to jest 40 proc., 35 i 15 z tym, że można powiedzieć, że powiaty tutaj mają większy wskaźnik dochodów ogółem na osobę niż gminy, ale one też mają wydatki większe i należy je potraktować jednakowo. Do takich wniosków doszliśmy.

Teraz przystąpimy do omawiania zasad, którymi być może Państwo jesteście zainteresowani. Pierwsza grupa, najbardziej zamożna to są gminy warszawskie i dla nich się zastosuje 0,65 stopy dyskonta weksli czyli tyle ile było do tej pory, natomiast dla powiatów, o których najmniej wiemy, będzie zastosowane oprocentowanie w wysokości trzy dziesiąte stopy dyskonta weksli. Dla pozostałych samorządów dla miast na prawach powiatu i pozostałych gmin oprocentowanie będzie zróżnicowane pod względem dochodów ogółem na mieszkańca. I ostatnia informacja która brzmi, że w grupie „pozostałe gminy” – tzn. tych najbiedniejszych, dla nich będzie zaproponowana dotacja do 30 proc.

To jest wszystko na temat nowych zasad. Zostały one zatwierdzone w dniu 6 września przez Radę Nadzorczą i zaakceptowane przez Ministra Środowiska Antoniego Tokarczuka. Należy spodziewać się, że już w październiku zafunkcjonują one jako element całości zasad finansowania – jako dokument.

(zapis wypowiedzi nie był autoryzowany)

DYSKUSJA:

Józef Górny

Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Rzeczywiście wprowadzenie zmiennych stóp oprocentowania jest niezwykle ważne i umożliwi gminom, które nie mogą już nawet zaciągać poży-

Józef Górny

Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji

Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Parlamentarne prace nad nowelizacją prawa o ochronie środowiska

Nasza komisja sugerowała wielokrotnie Narodowemu Funduszowi konieczność podjęcia działań jeszcze bardziej sprzyjających samorządom. Zwłaszcza teraz kiedy samorzady muszą wydatkować dodatkowe środki na edukację, a także kiedy wyczerpują się już możliwości zaciągania zobowiązań. Gminy już nie mieszczą się w swych możliwościach, w tych 15 proc. no to te sprawy są bardzo niezwykle ważne i ja osobiście bardzo się cieszę, że Narodowy Fundusz tak podszedł do tego, bo pożyczki przy 2 proc. oprocentowaniu są już tak tanie, że warto będzie je zaciągać.

Proszę Państwa w polskim Sejmie jesień (w Senacie pewnie będzie to wiosna) upłynie pod znakiem zmiany prawa ekologicznego. Kiedy Ministrem został Antoni Tokarczuk do Sejmu wpłynęło 9 ustaw, które całkowicie przebudują polskie prawo ekologiczne. Głównym celem tych ustaw jest dostosowanie naszego prawa ekologicznego do prawa unijnego. Chcę powiedzieć z wielką satysfakcją, że nie jest to ślepe transponowanie tego prawa na polski grunt, lecz staramy się to robić wykorzystując bogate doświadczenia i dorobek polskiego prawa ekologicznego bo on wcale nie jest tak mały. Niektóre nasze rozwiązania są przyjmowane na Zachodzie jako modelowe a istnienie takiej instytucji jak Narodowy Fundusz, czy wojewódzkie fundusze jest przedmiotem zazdrości. Ostatnio miałem w Senacie spotkanie z dziennikarzami niemieckimi, którzy wyrażali się o tym z wielkim uznaniem. A więc chcemy to prawo unijne dostosować do naszych warunków, ale wykorzystać to co dobre i pozostawić to co dobre w naszym prawie, na przykład bardzo dobry jest system opłat i kar za korzystanie ze środowiska.

Jakie są te nowe ustawy? Jest 9 ustaw. Ustawa o ochronie środowiska, ustawa o odpadach, ustawa opakowaniach i odpadach opakowaniowych,

ustawa – ona ma długą nazwę, ale nazwę ją krótko o opłatach produktowych i depozytowych, ustawa wprowadzająca czyli, która prowadzi te ustawy czyli określi harmonogram w jakim czasie poszczególne wymagania będą wprowadzane w życie oraz ustawa o ochronie przyrody, ustawy o dostępie do informacji i o ocenach oddziaływania na środowisko, ustawa prawo geologiczne i górnicze oraz nieszczęsna ustawa prawo wodne. Nieszczęsna bo do niej się już po raz któryś parlament przymierza. Również i tu odbyło się pierwsze czytanie.

Pracuję w podkomisjach, które pracują nad 7 z tych ustaw z tym, że przewodniczącą pracom podkomisji, które prowadzą prace nad 5 ustawami, a więc mogę powiedzieć, że odpowiadam, za przeprowadzenie tych ustaw w Sejmie, a później Senator w Senacie będzie wszystkie prowadził. Po kolei te ustawy wymienię i postaram się powiedzieć co wprowadzają nowego i co również będzie dotyczyć samorządów. Ustawa o ochronie środowiska – jest to najważniejsza z ustaw. Ona powinna przyjść jako pierwsza, natomiast ona przyszła jako ostatnia. Dlatego też musieliśmy wstrzymać prace nad niektórymi ustawami na przykład o odpadach, bo ona jest powiązana z tą ustawą. Pierwsze czytanie odbyło się 24 maja. Została powołana podkomisja, której jak mówiłem przewodniczącą i w ubiegłym tygodniu zakończyliśmy prace w podkomisji, w której również pracowała Pani Poseł Krasicka-Donka z Rabki. Ustawa jest olbrzymia, w przedłożeniu rządowym zawiera aż 421 artykułów. Pracowaliśmy nad tą ustawą w podkomisji na 19 posiedzeniach. Dało to ponad 200 godzin pracy nad tą ustawą. Ma ona być swego rodzaju konstytucją ekologiczną, czyli konstytucją prawa ekologicznego. Dlatego też jest propozycja podkomisji aby zmienić nazwę: nie ustawa o ochronie środowiska, tylko ustawa prawo ochrony środowiska. Ja sądzę, że to chyba w komisji i następnie w Sejmie przejdzie.

W tej ustawie za podstawowe zasady ochrony środowiska przyjęto zasadę przezorności, zasadą zapobiegania, zasadą, iż zanieczyszczający płaci oraz zasadą uspołecznienia procesu decyzyjnego w ochronie środowiska. Cztery główne zasady. Przypomnę: przezorności, zapobiegania, zasadą zanieczyszczający płaci i zasadą uspołecznienia procesu decyzyjnego w ochronie środowiska.

A co nowego wprowadza ta ustawa? Po pierwsze, jest to zupełnie nowum w Polsce. Zostaną wprowadzone standardy jakości środowiska. Cóż to będzie takiego? Zostaną określone górne poziomy emisji zanieczyszczeń danego środowiska. Przy określeniu tych górnych poziomów dopuszczalnych

będzie się brać uwarunkowania geograficzne i wielkość terenu. Jakie skutki będzie miało przyjęcie tych standardów jakości środowiska? Otóż będą te skutki bardzo dalekosiężne, założmy, że na danym terenie, na danym obszarze nie są przekroczone standardy jakości, ale jest tuż poniżej i na przykład będzie ktoś chciał uruchomić zakład produkcyjny, bardzo nowoczesny, o minimalnej emisji spełniającej wszelkie kryteria ale gdyby ta dodatkowa emisja nawet minimalna spowodowała przekroczenie standardów to nie będzie można takiego zakładu uruchomić. Nawet najbardziej nowoczesnego. Chyba, że i to jest kolejne novum tej ustawy, ten potencjalny inwestor wykupi emisję. Ta ustawa wprowadzi tzw. handel emisjami. Na czym to będzie polegało? A więc jeżeli ten nowy inwestor wprowadzi dodatkowo jakąś wielkość emisji to jeżeli wykaze, że zainwestuje w innym zakładzie w taki sposób, że tam ta emisja zmniejszy się o tyle ile on wprowadzi plus 30 proc. to wtedy będzie mógł uruchomić ten zakład. Myślę, że to jest rozwiązanie, które pozwoli w dość krótkim czasie, w sposób dość radykalny na szczególnie zdegradowanych pod względem biologicznym środowiskach uzyskać znaczący stan poprawy. To samo będzie dotyczyło sytuacji, gdzie są przekroczone standardy. Również tam będzie można uruchomić zakład, ale pod warunkiem, że u sąsiada czy gdzieś w innym zakładzie podejmie się czy sfinansuje takie działania, że zmniejszy się ta emisja plus 30 proc.

Ustawa wprowadza niezwykle wysokie wymagania dla inwestorów. Po pierwsze, będzie mówił o tym art. 134. Mówię o numerach, które wychodzą spod komisji. Co oczywiście może ulec zmianie. W zezwoleniach na korzystanie ze środowiska będą jasno postawione wymagania odnośnie minimalizacji zużycia energii, materiałów i surowców.

Po drugie będzie dozwolony handel emisjami, ale tutaj barierą są te standardy jakości. Inwestor będzie zobowiązany zapewnić dotrzymanie standardów emisyjnych instalacji jaką będzie tam stawiał, w okresie maksimum 30 dni od rozruchu instalacji. A więc skończą się te trwające miesiącami i latami dochodzenia do dopuszczalnych poziomów emisji. Na to będzie 30 dni. I jeszcze jedna niezwykle ważna nowość w pozwoleniu na korzystanie ze środowiska. Jeżeli będą przemawiały za tym szczególnie ważne względy społeczne, będzie można określić formę zabezpieczenia roszczeń z tytułu ewentualnych wystąpień negatywnych skutków dla środowiska. A więc jeśli ktoś będzie chciał wybudować czy uruchomić instalację – „instalacja” to jest też nowa definicja, nowe określenie w tej ustawie, to takiemu zakładowi, jeżeli będzie potencjalnie szkodliwym, można będzie w zezwoleniu ustawić zabezpiecze-

nie w formie weksla czy innej finansowej postaci. Jeśli wystąpią zagrożenia to będzie to zabezpieczeniem.

Niezwykle ważnym, nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie pozwoleń zintegrowanych. Cóż to oznacza pozwolenie zintegrowane? Do tej pory jeżeli jest duży zakład składający się tam z kilku wydziałów to każdy wydział stara się (na jakiś tam na piec, na komin) o zezwolenie na emisję. Zostanie to zmienione na uzyskanie zezwolenia, czy pozwolenia zintegrowanego na oddziaływanie tego zakładu, czy tego podmiotu jako całości. Cóż to będzie oznaczało? W niektórych przypadkach będzie możliwe na przykład przekroczenie standardów emisyjnych jeżeli to odbije się niezwykle korzystnie na innej emisji. Być może gdyby w wyniku usuwania jakichś tam zanieczyszczeń ze ścieków spowodowało się zanieczyszczenie na przykład powietrza to może lepiej dopuścić do przekroczenia pewnego poziomu zanieczyszczeń w ściekach, jeżeli przez to uzyska się znacznie lepszy wynik ochrony powietrza, czy hałasu. A więc będzie to pozwolenie zintegrowane na całe działanie. I teraz proszę Państwa cały problem w tym, że my mamy osiągnąć europejskie standardy jakości środowiska do maksimum 2010 roku. Kiedy coś zaczyna obowiązywać od 2010, to 2010 rok jest w tej ustawie wprowadzającej rokiem ostatnim.

Ponieważ pozwolenie zintegrowane jest jednak dla dużych zakładów niezwykle ważne i kosztowne, będzie można opracowywać tzw. programy dostosowawcze, gdzie określi się harmonogram dojścia w taki sposób, aby 1 stycznia 2010 roku uzyskać standardy unijne.

Jeszcze taka uwaga – proponuje się uprościć procedury i wielu wypadkach instytucje pozwoleń zostaną zastąpione instytucją informacji. Podmiot składa informacje, że uruchamia taki zakład (oczywiście te przypadki będą określone w ustawie i w rozporządzeniach) i informuje, że będzie taka a taka emisja i po prostu będzie już mógł uruchomić działalność. Chodzi o to, żeby nie stosować biurokratycznych hamulców czyli uniemożliwić urzędnikom przewlekane załatwianie sprawy. Natomiast musi tu być samokontrola, bo w przypadku stwierdzenia, że nie jest prowadzona działalność zgodnie ze złożoną informacją, będą wyciągane konsekwencje takie jak za złamanie pozwolenia.

Proszę Państwa mógłbym o tej ustawie mówić godzinami, bo jest niezwykle obszerna, ale podałem tylko takie najważniejsze informacje. Gdyby Państwa interesowały jakieś sprawy i nowości to możemy na ten temat rozmawiać. Chcę powiedzieć, że w ustawie będą rozdziały, dotyczące wymagań odnośnie spalarni, a także składowisk odpadów takie, że zarządcą składowiska będzie mógł być ten, kto posiada stosowne kwalifikacje stwierdzone egza-

minem. Zakładamy, że ta ustawa wejdzie od 1 lipca 2001 roku. Myślę, że drugie czytanie odbędzie się w Sejmie gdzieś na początku listopada, trzecie w listopadzie, a później Senat. Z Senatu ta ustawa wróci gdzieś w styczniu, może lutym. Będzie uchwalona i wejdzie w życie już za parę miesięcy.

I teraz ustawa o odpadach. Ja, jako Wiceprezydent Rzeszowa, zajmowałem się właśnie gospodarką komunalną i te problemy są mi niezwykle bliskie. Jakie tu są zmiany? Przede wszystkim zostaną wprowadzone nowe definicje, na przykład „odpady komunalne” według nowej ustawy są to odpady powstające w gospodarstwach domowych, a także odpady nie zawierające odpadów niebezpiecznych pochodzące od innych wytwórców odpadów, które ze względu na swój charakter lub skład są podobne do odpadów powstających w gospodarstwach domowych. Definicja prosta – wszystko co wychodzi z gospodarstw domowych. Ustawa wprowadza niezwykle novum w postaci tzw. „posiadacza odpadów”. Kim będzie ten posiadacz odpadów? Ja się skupiam na tych dwóch definicjach, bo one wprowadzają bardzo ważne zmiany. Więc posiadaczem odpadów będzie każdy, kto faktycznie włada odpadami - wytwórca odpadów i inna osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna. I niezwykle ważna sprawa, która powinna zlikwidować dzikie wysypiska. Domniemywa się, że właściciel nieruchomości jest posiadaczem odpadów znajdujących się na tej nieruchomości, a więc lasy państwowe nie będą już zwałać winy, że ktoś im coś wysypał. One będą posiadaczem tych odpadów. To samo gmina. Jeśli ma ona jakiś tam teren i ktoś tam coś wysypie, a nie złapie się go, to gmina będzie posiadaczem odpadów i będzie odpowiedzialna za ich zagospodarowanie. W tej definicji proszę zwrócić uwagę również na to, że jest zapisane, że posiadaczem odpadów jest każdy, kto faktycznie włada odpadami.

I jeszcze jedna definicja – „wytwórca odpadów” – tu jest też pewna zmiana. Wytwórcą odpadów będzie każdy, którego działalność powoduje powstawanie odpadów oraz każdy kto przeprowadza wstępne przetwarzanie, mieszanie lub inne działania powodujące zmianę charakteru i składu tych odpadów.

Co oznacza przyjęcie tej definicji? Oznacza nie mniej, nie więcej tylko to że wytwórcą odpadów na budowie będzie firma budowlana i ona będzie odpowiadać za wyczyszczenie tego terenu. To jest zmiana w stosunku do przedłożenia rządowego. Uznaliśmy, że to firmy powinny za to odpowiadać i jeszcze z takiego np. powodu – aby zmusić małe firmy do zatrudniania serwisu na przykład do obsługi kserokopiarek czy wymiany chociażby świetlówek. Wtedy wiemy co z tym się dzieje, bo każdy kto wytwarza odpady niebez-

pieczne będzie musiał uzyskać zatwierdzenie programu, co z nimi będzie robił. Przyjęcie takiej definicji wytwórcy spowoduje, że wystarczy napisać - zatrudniam taką, a taką firmę do obsługi kserokopiarki czy wymiany świetlówek i to już ta firma zajmie się usuwaniem odpadów.

To są niezwykle ważne sprawy. Ta zasada zezwala na przekazywanie odpowiedzialności za odpady. Do tej pory zgodnie z obowiązującą ustawą za odpady odpowiada ich wytwórca aż na wieki, wieków. Czyli nawet jak świetlówki są na składowisku to ten wytwórca, który nie ma pojęcia co się z tym dzieje, dalej za nie odpowiada. W tej chwili za odpady będzie odpowiadał posiadacz. Np. ja już jestem posiadaczem odpadów, jeżeli mam gospodarstwo domowe. Jeżeli przekażę odpady do MPGK, a MPGK na składowisko czy do spalarni, czy do innego zakładu to już ten nowy posiadacz za to odpowiada i bierze odpowiedzialność pod warunkiem, że zawarłem na to umowę i ten drugi posiadacz ma stosowne zezwolenie na gospodarkę odpadami. Wszelka działalność związana z gospodarką odpadami, a więc transportem, zbieraniem, z unieszkodliwianiem będzie wymagała uzyskania stosownego pozwolenia.

Obowiązki posiadaczy odpadów są również tutaj jasno określone. Jakie będą wymagane zezwolenia jeżeli zamierzam podjąć działalność związaną z wytwarzaniem odpadów? Przeczytam dwa ustępy, bo one są ważne. A więc jeżeli mam instalację, czyli jakiś większy zakład i wytwarzam odpady, to będę musiał mieć pozwolenie, jeżeli wytwarzam tych odpadów powyżej 1 tony niebezpiecznych lub powyżej 5 tysięcy ton rocznie innych niż niebezpieczne. Natomiast jeżeli wytwarzam do 1 tony odpadów niebezpiecznych rocznie, to wtedy muszę uzyskać zatwierdzenie programu gospodarki odpadami. Czyli jeżeli mam kserokopiarkę, to będę musiał mieć obsługę serwisową i uzyskać zatwierdzenie programu. Czyli zlecam jakiejś tam firmie serwis. Są duże naciski ze strony niektórych posłów reprezentujących małe i średnie przedsiębiorstwa żeby określić, że 200 kg, 100 kg nie będzie wymagało akceptowania. Oczywiście jestem przeciwny temu i uważam, że odpady niebezpieczne powinny być rzeczywiście tak zagospodarowane, żebyśmy wiedzieli co się z nimi dzieje.

Natomiast do przedłożenia informacji bez konieczności ich akceptacji będzie zobowiązany ten, kto wytwarza od 5 do 5 tysięcy ton rocznie odpadów innych niż niebezpieczne, a jeżeli do 5 ton odpadów innych niż niebezpieczne to nic, bo cóż to jest w stosunku roku ?

Odpady przed umieszczeniem na składowisku odpadów powinny być poddane procesowi przekształcenia fizycznego, chemicznego lub biologicz-

nego oraz segregacji w celu zmniejszenia zagrożenia dla życia lub zdrowia lub dla środowiska lub też zmniejszenie ilości lub objętości składowanych odpadów. Mówi o tym art. 55. Cóż to oznacza? Powinny być podjęte co najmniej dwa działania. Po pierwsze, obowiązkowo segregacja, po drugie, dodatkowo jakiś inny sposób. Każda gmina, każdy wytwórca będzie musiał wprowadzić segregację oraz co najmniej jeszcze sposób przekształcenia fizycznego, chemicznego lub biologicznego, czyli na przykład segregacja i kompostowanie lub segregacja i na przykład kompaktor czyli przekształcenie fizyczne, zagęszczenie. Segregacja musi być prowadzona i zachęcam tych, którzy jeszcze tego nie podjęli do jak najszybszego jej uruchomienia.

Jakie są jeszcze generalne zasady dotyczące odpadów? Otóż są cztery takie elementy – po pierwsze zapobiegać powstawaniu lub ograniczać ich ilość. Jeżeli nie mogę ograniczyć, to wtedy należy zapewnić bezpieczny odzysk lub recykling. Jeśli to niemożliwe, to wtedy unieszkodliwiać. Dopiero jeżeli ograniczyłem, ale coś mi zostało, czegoś nie odzyskałem i nie unieszkodliwiłem to dopiero to wolno będzie składować na składowisku. Będzie tu jeszcze obowiązywać jedna zasada „blisko miejsca”. Będę miał obowiązek złożyć to na najbliższym położonym składowisku lub na jednym z najbliższych położonych, czyli nie będę mógł tego wozić dziesiątkami, czy sektami kilometrów. Takie oto zasady wprowadza ta ustawa.

Proszę Państwa tu oczywiście jest bardzo dużo innych uwag, ale powiem jeszcze tylko o dwóch ustawach. Ustawa o opakowaniach wprowadzi generalnie zasady gospodarowania odpadami i odpadami opakowaniowymi. Ustawa, która wprowadza – nie boję się tego nazwać – rewolucyjne zmiany w polskim prawie ekologicznym to jest ustawa, która ma długą nazwę – ustawa o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarki niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej. W skrócie będę mówić - ustawa o opłacie produktowej i depozytowej.

Cóż ta ustawa wprowadza? Całkowite novum w naszych warunkach. Celem ustawy jest stworzenie w Polsce całkowicie nowych mechanizmów, zmierzających do ograniczenia ilości odpadów tworzonych przez gospodarke, głównie poprzez nałożenie na niektórych przedsiębiorców obowiązku odzysku i recyklingu. Na wprowadzających na polski rynek towary w opakowaniach czy to producentów, czy też importerów zostaną nałożone opłaty produktowe. W jaki sposób? Projekt rządowy przewiduje, że zostaną określone poziomy odzysku i recyklingu na przykład dla szkła proponuje się 50 proc., dla opakowań plastikowych 16 proc., a inne pośrodku, jakoś tak między 16 proc.

a 50 proc. i jeżeli producent nie uzyska tego poziomu, to będzie wpłacał opłatę za różnicę między założonym poziomem odzysku, a tym który uzyskał. To rozwiązanie jest krytykowane przez wiele środowisk jako nie spełniające zasady, iż zanieczyszczający płaci, gdyż pojawia się pytanie, a co z tymi powyżej poziomu? I tutaj sądzę, że my na forum podkomisji będziemy musieli znaleźć jakiś rozsądny półśrodek. Te środki uzyskane z opłat produktowych nie podlegają już zwrotowi. Będą przeznaczone na poprawę gospodarki odpadami i będą po prostu przychodami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

A opłaty depozytowe jest to swego rodzaju kaucja. Projekt rządowy zakłada iż w pierwszym etapie będzie ona dotyczyć tylko akumulatorów samochodowych, natomiast są opinie, że jest to najbardziej skuteczny środek na odzyskiwanie i zmniejszenie ilości odpadów. Powiedzmy sobie szczerze, takich butelek z piwa, które są skupowane nie znajdzie się w pojemnikach na śmieci. Są nawet już całe brygady butelkowe, które je zbierają i sprzedają.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz o odpadach. Ustawa wprowadzi opłaty za składowanie odpadów komunalnych. Tego do tej pory jeszcze nie było. O to walczyli samorządowcy. Brzmi to może paradoksalnie, ale brak tych opłat powoduje, że nie opłaca się budować zakładów utylizacji no bo to są wtedy ceny trzykrotnie, czy dwukrotnie niższe jeśli składa się odpady na składowisku niż jeżeli chciałoby się je utylizować, unieszkodliwiać (na przykład poprzez kompostowanie czy jakieś metody termiczne). Więc zostaną wprowadzone opłaty ekologiczne za składowanie odpadów komunalnych. Myślę, że to będzie bardzo istotny czynnik zmierzający do poprawy gospodarki odpadami.

Chciałbym zaapelować: jeśli Państwo będą mieć jakieś uwagi, to proszę się zgłaszać do Komisji Sejmowej. Projekty ustaw można znaleźć w Internecie, jest jeszcze czas aby uwzględnić uwagi samorządów.

(zapis wypowiedzi nie był autoryzowany)

DYSKUSJA:

Roman Olchawa
Burmistrz Czchowa

Moim zdaniem nałożenie na gminy obowiązku segregowania odpadów jest rozwiązaniem niezbyt trafnym, szczególnie w stosunku do gmin małych. Mała gmina nie będzie mogła tego procesu zmechanizować. Jak to ma wy-

glądać? Ustawimy ludzi żeby rękami wybierali i sortowali te odpady? Takie proces można prowadzić na większym wysypisku, może na szczelbu powiatu, może na szczelbu miast, które te wysypiska organizują. Przecież segregowanie odpadów komunalnych jest nie do rozwiązania w małych gminach. Na przykład w naszej gminie segreguje się część odpadów, ale jest to granica powiedzmy 60-70, może 60 proc., a reszta nie jest segregowana np. są przyczepy i duże odpady. Czy ja tam mam ludzi zatrudnić, żeby te śmieci rozczłonkowali na różne części? Przecież to jest niewykonalne.

Józef Górny

Proszę Państwa, ja skupiłem się na gminach dlatego, że tu są przedstawiciele samorządów, ale obowiązek segregacji ciąży na wszystkich wytwórcach odpadów. Natomiast jeżeli gmina będzie dostarczać odpady komunalne na składowisko gdzie jest segregacja czyli jest jakaś stacja przerobu tych odpadów, segregacji to ten obowiązek zostanie spełniony.

Natomiast widziałem wiele małych gmin przez które przejeżdżałem, gdzie są pięknie ustawione pojemniki i aż się serce cieszyło, że tak zostaje to wdrażane. Więc można sobie załatwić tą segregację poprzez odpowiedni wybór składowiska.

Sylwester Woźniak

Czy będą naliczane opłaty za składowanie istniejących już odpadów na składowisku?

Józef Górny

Na podkomisji była prawdziwa batalia o opłaty za czas składowania i w zasadzie zostawimy to do decyzji komisji dlatego, że jest to bardzo złożony problem i moje zdanie, zresztą podziela je Ministerstwo, że w przypadku odpadów komunalnych opłaty będą pobierane raz, czyli za złożenie na składowisko. Nie za czas składowania, bo trudno później rozliczyć się ile z której gminy, których odpadów pobrano ze składowiska do jakiegoś innego wykorzystania. Te odpady, ta reszta nie nadaje do niczego i tutaj w przypadku odpadów komunalnych na pewno nie będzie opłat za czas składowania. Czyli będzie tylko jedna opłata za złożenie na składowisko.

Wojciech Chyla *Urząd Gminy Łącko*

Czy w nowej ustawie będzie możliwość wprowadzenia obowiązku podatkowego od mieszkańców za składowanie śmieci bo w tej chwili tego nie ma i nie bardzo widzę możliwości zdobywania finansów na zagospodarowanie odpadów, które będą wytwarzane przez poszczególnych mieszkańców. Dotychczas było to możliwe w drodze referendum. Wiem, że któraś z gmin to zrobiła i tak to nie przeszło.

Józef Górny

Ta ustawa nie może wprowadzać uregulowań związanych z podatkami. Podkomisja wprowadziła jedną. I tak Ministerstwo Finansów kwestionuje to żeby wprowadzić podatek ekologiczny w paliwach, czyli żeby preferować paliwa bezołowiowe. W tym zakresie nie zmienia się sytuacja prawna, w dalszym ciągu można będzie taki podatek wprowadzić jeżeli w wyniku referendum mieszkańcy to zaakceptują.

(zapis dyskusji nie był autoryzowany)

Andrzej Manecki
*Przewodniczący Wojewódzkiej Rady
Ochrony Środowiska w Krakowie*

Ekorozwój Karpat – program „Zielone Karpaty” Polska propozycja ogólnoeuropejskiego programu dla UE

Przed wszystkim chcę Państwu powiedzieć, iż mimo że jestem zapisany w zaproszeniu jako Przewodniczący Wojewódzkiej Rady chciałbym swoją wypowiedź przedstawić w imieniu środowisk naukowych, w imieniu jak to się dawniej mówiło, uczonych jako profesor Akademii Górniczo-Hutniczej, a przez pewien czas członek Polskiej Akademii Nauk.

Chciałbym żebyście Państwo potraktowali Program „Zielone Karpaty” jako przykład inicjatyw z których można korzystać. Znamy takie inicjatywy w Polsce, chociażby ostatnio Ziemia Skierniewicka ma podobną inicjatywę, może nie tej rangi jak te o których postaram się krótko powiedzieć, ale też wychodzi z inicjatywami wykorzystania wód termalnych itd.

Jako profesor, muszę zacząć to przemówienie tak jak zaczyna się tradycyjny wykład, czyli od zacytowania mojego profesora Walerego Goetla – wybitnego profesora, który dał podwaliny pod to co dzisiaj nazywamy ekorozwojem. On to nazwał sozologią, od greckiego „sozo” (chronić) i wyprzedził to co się rodziło w 1970 roku na konferencji ONZ w Sztokholmie. Tam były pierwsze podwaliny założeń zrównoważonego rozwoju, tzn. deklaracja sztokholmska czy w 1992 w Rio de Janeiro sławna Konferencja Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”, zwana „szczytem Ziemi”, gdzie uchwalono globalnie program działań „Agenda 21”. Goetel wyprzedził o 30 lat tą filozofię mówiąc, że przyrodę należy chronić tak, by móc ją trwale użytkować.

Jeśli chodzi o ochronę przyrody, to Karpaty mają piękną, zapisaną kartę. Wymienię nie tylko prof. Szafera i prof. Goetla, ale i całe środowiska współczesnych uczonych. Karpaty to także inicjatywy oddolne. Odnośnie kompleksowego podejścia do ochrony Karpat takie inicjatywy wychodziły w latach 80. od naszych górali ze Związku Podhalań i jego rady naukowej. Z inicjatywy tego środowiska ludzi gór, dwie albo trzy konferencje naukowe, w trakcie których próbowano w sposób nowoczesny popatrzeć na ekorozwój Karpat.

Potem odbyła się ważna konferencja w 1994 roku z inicjatywy ówczesnego Przewodniczącego działającej przy Prezydencie Rady Ekologicznej prof. Stefana Kozłowskiego, gdzie właśnie to hasło „Zielone Karpaty” zostało wypowiedziane. Nastąpiły badania uczonych przy wsparciu środków KBN. Przy inicjatywach ówczesnych wojewodów, głównie Wojewody Nowosądeckiego powstało opracowanie, które jest jedną z większych prób w kraju podejścia strategicznego do ekorozwoju. Miałem okazję kierować tymi pracami. Były one wykonywane w środowisku krakowskim, głównie Polskiej Akademii Nauk, ale także i uczelni krakowskich, i w środowisku śląskim.

I proszę Państwa jak się rodziły koncepcje, które są zawarte w tym dużym opracowaniu? Po przygotowaniu pierwszej wersji pojechaliśmy w teren na umówione spotkania. Było to 6 spotkań w gminach, gdzie przedstawiliśmy scenariusze strategii, gdzie w ogniu krytyki, czasem bardzo ostrej, ulegały zmianie i mogę powiedzieć, że niepisаныmi współautorami tego opracowania są właśnie ci ludzie, którzy z nami to przedyskutowali, którzy nam szereg istotnych problemów pomogli rozwiązać. Uważam, że jest to najlepsza formuła tworzenia takich opracowań w randze krajowej czy międzynarodowej.

Jakie są konkluzje tych naszych dotychczasowych opracowań? Dla wszystkich jest jasne, że Karpaty to góry o unikatowej faunie, florze, rezerwat wody dla Polski, obszar górski o 45 proc. lesistości, stąd hasło programu „Zielone Karpaty”. Druga konkluzja, także oczywista i znana to, rozdrobnienie gospodarstw rolniczych i niska jakość gleb no i trzecia – bezrobocie. Jakie ważne wnioski wynikają z tego dla Karpat? Należy dokonać głębokiej restrukturyzacji rolnictwa poprzez powiększenie obszarów gospodarstw, zmiany struktury użytkowania ziemi, intensyfikację produkcji zwierzęcej i rozwój sadownictwa. Ogólnie to Państwu przedstawię.

Taki program opracowano dla Karpat w byłych granicach nowosądeckiego, trzeba go wzmocnić i poszerzyć o województwo podkarpackie. Ale co ważnego wyniknęło z tej dyskusji, a także z prognoz jakie są opracowane dla

Europy i dla Polski to fakt, że pierwszoplanową funkcję w Karpatach ma pełnić nie rolnictwo, a usługi, w tym szczególnie turystyka, agroturystyka, rekreacja oraz szeroko pojęte leczenie uzdrowiskowe. Dlaczego? Nie tylko dlatego, że takie są walory Karpat ale, że stwarza to szansę złagodzenia bezrobocia przez rozwijanie dwuzawodowości na wsiach karpaccich, oczywiście nie należy mylić z chłoporobotnikiem w pojęciu poprzedniej formacji. Ja już nie mówię w tej chwili o problemach wody i o wysypiskach.

A teraz, proszę Państwa, jakie elementy należy szczególnie uwzględnić w polskim projekcie ewentualnego, ogólnoeuropejskiego programu „Zielone Karpaty”? A więc pierwsza sprawa to rozwój karpaccich uzdrowisk i budowę nowych z wykorzystaniem znakomitych jakościowo i obfitych ilościowo wód mineralnych oraz solanek. Mamy naprawdę znakomite wody, mamy świetne solanki, Europejczycy jeżdżą i leczą choroby skóry w Morzu Martwym, a mogliby w naszych karpaccich solankach, gdyż mamy też i solanki ciepłe.

Druga sprawa to utrzymanie, modernizacja i rozbudowa miejsc noclegowych w indywidualnych gospodarstwach, schroniskach i hotelach. Sprawa następna to utrzymanie i rozbudowa unikalnych w skali światowej sanatoriów podziemnych Kopalni Wieliczki i Bochni. Proszę Państwa! Bochnia jest w stanie likwidacji, a Wieliczka ma problemy. A przecież są to autentyczne, unikalne sanatoria, trzeba tylko zainwestować. Potrzebne są europieniądze, aby zrobić zaplecze hotelowe i mamy podziemne uzdrowiska o randze nawet ponad europejskiej. No i rozbudowa sieci, dróg, ścieżek, tras dla turystyki rowerowej, konnej, narciarskiej, większe wykorzystanie alternatywnych źródeł energii w tym energii geotermalnej.

Proszę Państwa, w Karpatach są wody termalne. Budowa zespołu basenów w Kotlinie Nowotarskiej czy w Krynicy może spowodować, że szczególnie młodzież w okresie zimy i lata będzie może w większym stopniu korzystać z tych basenów niż wydeptywać wszystkie trasy turystyczne. Następna ważna sprawa. Jestem po rozmowie z Rektorem AGH prof. Tadeusiewiczem – wybitnym informatykiem – na temat kształcenia na odległość. Uczelnie mogą się tego podjąć. Rektor prosił, żeby Państwu przekazać tę informację. Oczywiście w przypadku Karpat trzeba przeprofilować kształcenie. Położyć nacisk na szkoły inżynierskie, szkoły hotelowe, ochronę środowiska, geoturystykę. Jest też inicjatywa aktywizacji gospodarczej. Na przykład czy nie można by tworzyć tzw. małych dolin krzemowych, czy parków technologicznych w Karpatach, z zapleczem intelektualnym i naukowym uczelni krakowskich lub śląskich?

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
<i>List Premiera Jerzego Buzka do uczestników konferencji</i>	5
Antoni Tokarczuk Minister Środowiska - <i>Polityka ekologiczna państwa – programy regionalne i lokalne</i>	7
Alessandro Missir Ambasada Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce <i>Polska i proces rozszerzenia Unii Europejskiej w aspekcie ochrony środowiska</i>	11
Sławomir Urbaniak Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej <i>Program Informowania Społeczeństwa – negocjacje Polski z Unią Europejską</i>	15
Franciszek Bachleda-Księdzularz Przewodniczący Senackiej Komisji Ochrony Środowiska <i>Ochrona środowiska w działalności samorządów terytorialnych (tezy wystąpienia)</i>	22
Kazimierz Kujda Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej <i>Zasady współdziałania NFOŚiGW z samorządami terytorialnymi</i>	28
Józef Górny Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa <i>Parlamentarne prace nad nowelizacją prawa o ochronie środowiska</i>	34
Andrzej Manecki Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Ochrony Środowiska w Krakowie <i>Ekorozwój Karpat – program „Zielone Karpaty”. Polska propozycja ogónoeuropejskiego programu dla UE</i>	44



FEDERACJA ZWIĄZKÓW GMIN I POWIATÓW RP



NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Cykl Ogólnopolskich Konferencji:

**„OCHRONA ŚRODOWISKA
- działalność samorządów terytorialnych
w aspekcie integracji z Unią Europejską”**

I. Kraków, czerwiec 2000 r.

II. Warszawa - Sejm RP, wrzesień 2000 r.

III. Kraków, październik 2000 r.

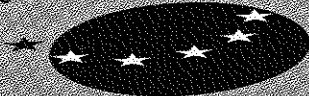
IV. Lublin, listopad 2000 r.

V. Warszawa - Kancelaria Premiera, grudzień 2000 r.

współpraca:

Małopolskie Regionalne Centrum Informacji Europejskiej w Krakowie

Centrum Informacji Europejskiej



PUBLIKACJA ZOSTAŁA WYDANA
DZIĘKI FINANSOWEMU WSPARCIU

**NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ**

ISBN 83-87859-36-4

